



Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY w LIPNIE

5/2005 sierpień-wrzesień

ISSN 642-9494

1 zł

Dla polskich dzieci z Białorusi str. 3



Turniej dożynkowy

Główną atrakcją tegorocznych dożynek w Radomicku był turniej dożynkowy pomiędzy Targowiskiem a Radomickiem, który po raz drugi wygrała drużyna z Targowiska.

Święto plonów rozpoczęło się tradycyjnie obrzędem dożynkowym. Miejscowa młodzież i dzieci przyniosły poświęcony w kościele wieniec. Z kolei starostowie dożynek

cię presakiem, toczeniu opony, rzucie jajkiem, cięciu drewna, cerowaniu skarpety, wożeniu presaków taczkami i przeciąganiu wozu z kobietami. Rywalizacja była wyrównana, ale nieznacznie wygrała ją ekipa Targowiska. Jednak nagrodą czyli beczką piwa podzieliły się obydwie drużyny. Fundatorem nagrody był Rafał Splawski, który przeznaczył na ten cel dietę radnego.



Zespół złożony z mieszanek Radomicka bawił publiczność przyśpiewką wymyśloną specjalnie na dożynki

Ewa Han z Radomicka i Stanisław Nadolny z Targowiska przekazali bochen chleba gospodarzowi dożynek Marianowi Stachowiakowi – sołtysowi Radomicka. W części artystycznej mieszkańcy Radomicka zaśpiewali przyśpiewkę mówiącą o nich samych i zaproszonych gościach. A byli wśród nich ks. Henryk Grzeškowiak i przewodniczący Rady Gminy Lipno – Kazimierz Kubiak.

Rozgrywany od dwóch lat turniej „Targowisko kontra Radomicko” i tym razem wzbudził ogromne zainteresowanie. Konkrowano w rzu-

Niezwykle emocjonująco wypadła zabawa z ważeniem prosiaka. Spośród kilkunastu propozycji tylko jedna okazała się prawidłowa. Wagę 14,5 kg odgadła pani Mariola Zakrzewska.

Uroczystości dożynkowe zakończyła zabawa taneczna. Organizatorzy czyli Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna serdecznie dziękują wszystkim darczyńcom, a w szczególności firmie „SALUS” z Bojanowa. Następne dożynki już za rok, tym razem w Targowisku.

Angelika Rosolska

Wieniec, masło i sikawka

Uroczystości dożynkowe w Lipnie rozpoczęła msza św. celebrowana przez ks. Romualda Turbańskiego, po której korowód dożynkowy przeszedł ulicami Lipna i dotarł do parku, gdzie zaplanowano główne uroczystości.

Tradycyjnie wręczono ogromnych rozmiarów wieniec dożynkowy. Odebrał go

wierzonego zadania. Wielu z obecnych mogło śledzić proces powstawania wienca. Drugą konkurencją było ubijanie masła przy pomocy małej kierzynki. Każda konkurencja wyzwała sporo emocji, a chętnych nie brakowało. We ubijanie gwoździa bawiły się małżeństwa, a w konkurencji ubierania strażaka także brały



W konkurencji wykonywania wienca wszyscy otrzymali identyczną ilość punktów

gospodarz dożynek – Andrzej Musielak. Chwilę później przy śpiewie pieśni „Przynosimy plon” na scenę wkroczyli z chlebem starostowie dożynek Iwona Laskowska i Stanisław Kubiak.

Po zakończeniu części obrzędowej rozpoczęły się konkurencje do udziału w których zachęcano zebranych mieszkańców Lipna. W związku, że Lipno jest znane z pięknych wienców dożynkowych to pierwszą konkurencją było wykonanie wienca. Instruktażu udzieliła szefowa Koła Gospodyń Wiejskich w Lipnie – Bogumiła Musielak. W szranki stanęły 4 pary i wszystkie wywiązały się wzorowo z po-

udział panie. Niektórzy mogli przekonać się, że strącanie puszek wodą z hydronetki nie jest wcale takie proste. Były zabawy dla dzieci, a wszystko to muzycznie i tanecznie ubarwiała dzieci z sekcji artystycznych GOK-u w Lipnie. Pannie z Koła Gospodyń Wiejskich z Lipna serwowały domowe potrawy i wypieki. Organizatorami dożynek Lipna były: Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna.

Rafał Rosolski

Dzień Seniora

W tym roku koła seniorów działające na terenie gminy Lipno będą obchodzić ten dzień w następujących terminach: Wilkowice – 11 października, godz. 15.00 (msza św.), 16.00 spotkanie w Domu Strażaka. Targowisko – 13 października, godz. 14.00. Wyciątkowo – 22 października, godz. 14.00, występ kabaretu „Dziura”. Lipno (Klub Złotej Jesieni) – 19 października, godz. 14.00. Lipno (PZERiL) – 12 października, godz. 15.00.

Łukasz Łotka

Wiadukt w Klonówcu???

W dniu 7 września br. w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie odbyło się spotkanie, którego tematem była inwestycja o nazwie „Przebudowa (modernizacja) linii kolejowej E-59 na odcinku Wrocław-Poznań”.

Planowane zmiany w organizacji ruchu na linii kolejowej Poznań-Wrocław mają poprawić bezpieczeństwo użytkowników dróg, ale z drugiej strony stwarzają problem z do-

jazdem rolników na pola. Na terenie Gminy Lipno likwidacji ulegnie 8 przejazdów, a dla 5 innych nastąpi zmiana kategorii do B. Likwidacji ulegnie także przejazd w miejscowości Klonowiec. W miejscu tym wybudowany zostanie wiadukt z dojazdami.

Zmiany te podyktowane są dostosowaniem parametrów ruchu kolejowego do preferencji Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa ruchu kole-

jowego. Spowoduje to ograniczenie skrzyżowań dróg kołowych z torami kolejowymi w poziomie szyn przez likwidację, budowę w miejscach likwidowanych przejazdów dróg objazdowych oraz skrzyżowań dwupoziomowych. W celu realizacji dróg objazdowych niezbędny jest wykup fragmentów działek. Temat ten był najeższej poruszany na spotkaniu w którym wzięły udział 34 osoby.

Dla polskich dzieci z Białorusi

Na terenie gminy Lipno przebywała w połowie lipca 43 osobowa grupa polskich dzieci z Białorusi. Byli to członkowie zespołów „Wiercipięta” z Ejsmont Wielkich i „Promyk” z Łuckowian.

Dzieci mieszkają u rodzin członków chóru „Rapsodia”. Podczas tygodniowego pobytu

poznawały kulturę naszego regionu, wypoczywały nad jeziorami w Boszkowie i Cichowie oraz uczyły się polskiego języka i tańców narodowych. Podczas jedyne koncertu w Błotkowie zespoły zaprezentowały patriotyczne wiersze, pieśni z terenu grodzieńszczyzny oraz zatańczyły „Poloneza” i „Trojaka”.

Została także przeprowadzona akcja p.n. „Pomóżmy

książki, ubrania) przekazał zespołom wójt gminy Janusz Chodorowski.

Organizatorem pobytu grupy dzieci spod Grodna był



Rodzinne zdjęcie po koncercie w Błotkowie

Fot. Robert Adamczak



Od tej chwili przekazane instrumenty (akordeon i instrument klawiszowy) będą służyły umacnianiu polskości na Białorusi

polskim dzieciom na Białorusi”. Za zebraną kwotę 3 000 zł. zakupiono instrument klawiszowy „YAMAHA” i akordeon. W imieniu mieszkańców gminy Lipno instrumenty wraz z innymi darami (zeszyty,

Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie oraz Towarzystwo Śpiewu „Rapsodia” z Lipna.

Rafał Rosolski

Święto starych ciągników

Tegoroczny Festiwal Starych Ciągników w Wilkowicach zgromadził największą jak do tej pory ilość sprzętu i zwiedzających. Wystawiono około 70 starych ciągników, a wystawę i pokazy obejrzało kilkanaście tysięcy ludzi.

Na placu wystawowym można było zobaczyć przeróżne marki ciągników. Były Lanz Bulldogi, Ursusy, Deutz, Hanomag, Zetory, John Deere, Farnalle, Case, a nawet tak niezwykle jak Aldigery. Nieoczekiwanie najwięcej było Lanz Bulldogów. Jak co roku zachwycaly te najmniejsze PS 12, ale i „pięknem” nie ustępowały te większe 20, 25, 35 i 45. Na szczególną uwagę zasługiwały Lanze z Pabianiew surowym stanie, oryginalne i co ważne sprawne. Z kolei Lanze na kołzastych kołach majestatycznie przemierzały plac manewrowy. Naprawdę było na co popatrzeć. Zdjęcia wszystkich maszyn można było znaleźć w informatorze „Traktor i Maszyna”.

Festiwal tradycyjnie rozpoczęła parada ulicami Wilkowic. Nieco później na polu zbierano zboże różnymi maszynami. Pokaz rozpoczęła tzw. śmigłówka, a zakończyła Vistula. Ścięte zboże młócono młocarnią napędzaną przez Ursusa 45. Dużo emocji wzbudziły także konkurencje sprawnościowe - wyścig z uruchomieniem buldoga i przeciąganie.

Po raz pierwszy przeprowadzono konkurs publiczności na najatrakcyjniejszą maszynę festiwalu. Zwyciężył Zetor 50 Super - Leszka Nowaka z Wielisławic. Drugie miejsce zajął Lanz Bulldog PS 12 z 1932 roku - Piotra Głaczynskiego z Poznania, a trzecie Lanz Bulldog PS 20 na kołzastych kołach - Walentego Pułaskiego z Paparzyni. Wśród publiczności rozlosowano nagrodę - rower górski.

Do Wilkowic przyjechali także niemieccy kolekcjonerzy z zaprzyjaźnionego klubu z Zechin. Zaprezentowali Lanza 25 i dwa Ursusy 45. Nie za-

brakło współczesnego sprzętu, dzięki czemu można było dokonać porównań.

Festiwal w Wilkowicach jest największą i najważniejszą imprezą tego typu w Polsce. Kolekcjonerzy i zwiedzający podkreślają, że panuje tutaj niepowtarzalny klimat. Z całą pewnością wpływ na to ma przedstawianie maszyn w ruchu i oczywiście działalność w Lipnie jedyne w Polsce klubu kolekcjonerów starych

ciągników „Traktor i Maszyna”.

IV Festiwal Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka „Świat Starych i Nowych Ciągników” przeszedł do historii, ale już teraz zaczyna się praca nad kolejnym zlotem. Najbliższą okazją do jej promocji będą Targi Rolnicze „Polagra Show” w Szreniawie (8 i 9 października), na których Klub będzie prezentował ciągniki i silniki stacjonarne.

Rafał Rosolski



Wystawę mogli obejrzeć nawet kilkanaście tysięcy osób

Fot. Piotr Bielicki

Sukcesy Roszady Lipno w Kraju i Europie

W Mławie pod koniec sierpnia bieżącego roku gościli najlepsi warcabiści z całej Polski startując w Drużynowych i Indywidualnych Mistrzostwach Polski w warcabach klasycznych. Drużyna z Lipna zdobyła Wicemistrzostwo Polski co jest największym osiągnięciem w ponad pięcioletniej działalności klubu.

W walce o Mistrzostwo Polski nasi zawodnicy ulegli jedynie trzema punktami zesłomocznemu zwycięzcy drużynie U.K.S. Struga Marki Warszawa. Naszą drużynę reprezentowali: Andrzej Grodecki, Jerzy Konwerski, Mariusz Małuchnik, Magda Pawłowska, Bogusław Szelest i Joanna Janiszewska. Grę całego zespołu oceniam na bardzo wysokim poziomie. Na naj-

warcabiści w Indywidualnych Mistrzostwach Polski. Srebrny otrzymał Andrzej Grodecki, a brązowy Mariusz Małuchnik. Indywidualnym Mistrzem Polski został Marcin Grzesiak z Warszawy szósty zawodnik Mistrzostw Świata, które odbyły się w Brazylii.

Polska na Trzecim Miejscu w Europie

Równolegle z Indywidu-



Drużyna Roszady Lipno (od lewej) Bogusław Szelest, Mariusz Małuchnik, Magda Pawłowska, Joanna Janiszewska, Zbigniew Myszk, Jerzy Konwerski i Andrzej Grodecki (kapitan drużyny)

większą pochwałę zasługuje kapitan drużyny Andrzej Grodecki, który zdobył największą ilość punktów oraz nasze juniorki stawiające coraz większy opór bardziej doświadczonym seniorkom.

Brązowy Medal w Blitz'a

Po rozgrywkach drużynowych zawodnicy przystąpili do Indywidualnych Mistrzostw Polski w blitz'a czyli grze błyskawicznej. Gra ta polega na tym, że każdy z zawodników ma tylko po pięć minut na rozegranie partii. Jeżeli nie zmieści się w czasie to przegrywa. W tej konkurencji brązowy medal zdobył Andrzej Grodecki, a Jerzy Konwerski był tuż za podium.

Dwa Medale w Mistrzostwach Polski

Dwa medale zdobyli nasi

alnymi Mistrzostwami Polski rozpoczęły się Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w warcabach klasycznych. Przez siedem kolejnych dni w eliminacjach i później przez dwa dni w finałach zmagali się najlepsi młodzi warcabiści z Polski, Rosji, Ukrainy, Czech, Litwy, Łotwy, Mołdawii i Azerbejdżanu. Mistrzostwa przeprowadzono w kategorii dziewcząt i chłopców w czterech grupach wiekowych. UKS Roszady Lipno i Polskę godnie reprezentowali Krzysztof Konieczny, Agnieszka Szymańska, Radosław Szymański, Magda Pawłowska i Joanna Janiszewska. Trójka z nich przebiła przez eliminacje i dotarła do finałów. Byłismy jedynym klubem z Polski, któremu się to udało. Inne kluby

wprowadziły co najwyżej dwójkę zawodników. Agnieszka Szymańska i Krzysztof Konieczny zakwalifikowali się do pierwszej czwórki, gdzie walczyli o medale, natomiast Joanna Janiszewska do drugiej czwórki, gdzie walczyła o miejsca 5-8. Krzysztof Konieczny znalazł się wśród najlepiej punktujących Polaków, za co otrzymał dyplom międzynarodowy i przyczynił się do zajęcia przez Polskę trzeciego miejsca w klasyfikacji drużynowej za Rosją i Ukrainą. W orlikach (do lat 10) Agnieszka Szymańska jako jedyna Polka w pierwszej czwórce walczyła dzielnie z trzema Rosjankami. Zwyciężyła Ildysova przed Paramonową i Bekasową. W orlikach (do lat 10) Krzysztof Konieczny po eliminacjach drugi w walce o medale minimalnie uległ swoim przeciwnikom i zajął czwarte miejsce. Pierwszy był Pietruskac z Litwy, drugi Budis z Polski a trzeci Zaharow z Rosji. W juniorkach (od 17 do 19 lat) Joanna Janiszewska jako jedyna z Polski

weszła do drugiej czwórki i zajęła ósme miejsce. Zwyciężyła Luks z Rosji, która wyprzedziła Kulakauskaite z Litwy i Miskova z Mołdawii. W kadetach młodszych (od 11 do 13 lat) bardzo dobrze zagrał Radosław Szymański, któremu zabrakło tylko jednego punktu do wejścia do finałów i został sklasyfikowany na dziewiątym miejscu. Zwyciężył Szkatula z Ukrainy przed Nikanorowem i Szajbakowem (obydwaj z Rosji). W kadetkach (od 14 do 16 lat) dobrze zagrała Magda Pawłowska i zajęła dziesiąte miejsce, najlepsza z Polek Mistrzyni Polski była siódma. Pierwsze miejsce dla Motricho z Ukrainy, drugie dla Morozow z Rosji a trzecie dla Borodaj z Ukrainy. Występ naszych młodych zawodników uważam za niezwykle udany, sprawił nam dużo radości i satysfakcji oraz rozślawił naszą gminę w całym kraju i Europie. Jestem dumny ze swoich zawodników, dziękuję za wspartą postawę i życzę dalszych sukcesów.

Zbigniew Myszk

Bercik czy Elita

W związku z odbywającymi się w październiku wyborami prezydenckimi koncert z okazji Powiatowego Dnia Seniora odbędzie się 6 listopada.

W tym roku do Lipna mogą przyjechać kabarety „Rak” lub „Elita” albo Krzysztof Piasecki z zespołem. Wybór należy do seniorów. Przypominam tylko, że kabaret „Rak” znany jest z osoby „Bercika” z telewizyjnego serialu kome-

diowego „Święta wojna”. Także „Elita” należy do grona najlepszych kabaretów. Tworzą ją gwiazdy polskiej satyry: Jerzy Skoczylas, Leszek Niedzielski i Stanisław Szele. Decyzja zapadnie niedługo. Będzie to już piąty koncert z tej okazji i od początku organizowany jest przez Starostwo Powiatowe w Lesznie i Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie. Zapraszamy 6 listopada!

Rafał Rosolski

Zapisy do sekcji

Sekcja taneczna (grupa początkująca) - instr. Paulina Radon. Zajęcia odbywają się w GOK-u w środy o godz. 14.00.
Sekcja wokalna - instr. Piotr Klémschmidt. Zajęcia odbywają się w SP w Wilkowicach w Piątek o godz. 16.00. w Lipnie w środy o godz. 15.00.
Sekcja szachowa-warcabowa - instr. Zbigniew Myszk. Zajęcia odbywają się w GOK-

u w Lipnie w wyznaczonych co miesiąc dniach w godz. 15.00 - 18.00.
Sekcja plastyczna - instr. Mirosława Wojciechowska. Przedszkole w Goniembiecach - czwartek godz. 15.00.
Chór „Rapsodia” - instr. Damian Ziegler. Zajęcia odbywają się w GOK-u w poniedziałki o godz. 19.00.

Regenerowali siły na Słowacji

Słowacja jest kolejnym skrajem, który odwiedzili członkowie chóru „Rapso-dia”. Kilkudniowy pobyt w słowackich Tatrach Zachodnich stał pod znakiem prób wokalnych i wypoczynku.

Wśród wielu atrakcji największą okazał się basen z wodą geotermalną w Oravicach. Woda o temperaturze od 35 do

nach w Hutach i Kwacianach podobał się wszystkim i nawet przelotny deszcz nie psuł doskonałego nastroju. Duże wrażenie wywarła także jaskinia „Wolności” i Zamek Oravski. Wieczory spędzano przy ognisku i w grze w siatkówkę. Nie zapomniano także o próbach wokalnych, które prowadził instruktor chóru Damian Zie-



W kąpielnię z wodą geotermalną można było przebywać całymi godzinami

38 stopni Celsjusza i właściwościami leczniczymi doskonale relaksowała i regenerowała siły chórzystów. Nie brakowało także wędrówek górskich. Co prawda nie zdobywano wysokich szczytów, ale spacer po malowniczych dol-

gler.

Przypominam, że zajęcia chóru odbywają się w poniedziałki od godziny 19.00 w GOK-u w Lipnie. Na nowych członków czeka miła atmosfera i interesujące wyjazdy.

Rafał Rosolski



Klub „Traktor i Maszyna” wziął udział w lipcu br. w 4. Ostbrandenburgisches Bulldogtreffen w Friedrichsaue, gdzie zaprezentował osiem ciągników (na zdjęciu powyżej Ursus 45). Dwudniowa impreza organizowana przez zaprzyjaźniony klub z Zechin zgromadziła ogromną ilość wystawców. Szkoda tylko, że entuzjazmu kolekcjonerów nie wspierała pogoda, która w tych dniach zupełnie nie dopisała. Wystawa odbywa się co dwa lata w drugiej połowie lipca i naprawdę warto się na nią wybrać, zwłaszcza, że Friedrichsaue jest położone kilkanaście kilometrów od Kostrzyna nad Odrą.

Rafał Rosolski

Dziękczynienie za plony

Dziękczynienie za plony to tradycja, która trwa od wielu lat. Rolnicy, ogrodnicy, sadownicy dziękują Bogu za to, że mogli po raz kolejny zebrać ze swych pól wyhodowane plony.

Rolnicy z parafii św. Mikołaja w Goniemicach rozpoczęli święto plonów uroczystą mszą św. w kościele parafialnym, która odbyła się 5 września br. Korowód z wieńcem zniwnym oraz chlebem wypieczonym z tegorocznego zboża przeszedł na boisko wiejskie w Goniemicach. Tam po wręczeniu darów sołtysom naszych wiosek rozpoczęła się wspólna zabawa. Były konkurencje zręcznościowe, wysta-

wa starości liczne stoiska gastronomiczne oraz loteria fantowa. Chętni mogli odbyć lot motolotnią i podziwiać nasze okolice z „lotu ptaka”. Po zabawie tanecznej, która zakończyła się o północy wszyscy spokojnie wrócili do domów. Organizatorzy dożynek z księdzem proboszczem na czele serdecznie dziękują wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania imprezy. Szczególne podziękowania kierujemy do sołtysów rad sołeckich, radnych naszych wiosek oraz licznych anonimowych sponsorów, którzy ufundowali kielbaski.

Katarzyna Stachowiak

Ciuchcią, statkiem, autokarem

Gminy Ośrodek Kultury Wspólnie z Gminą Biblioteką Publiczną w Lipnie zorganizowali na zakończenie zajęć wakacyjnych wycieczkę dla dzieci do Biskupina.

Po drodze dzieci zwiedziły muzeum łowiectwa i muzeum afrykańskie w Uzarzewie, w Gnieźnie katedrę i rynek gnieźnieński. W Gąsawie w oczekiwaniu na kolejkę wąskotorową zorganizowaliśmy mały piknik, podczas którego posililiśmy się drożdżówką i

ologicznym - udaliśmy się z przewodnikiem zwiedzać osadę, by poznać jak żyli i mieszkali nasi przodkowie. Była to dla dzieci dobra lekcja historii pokazana nie tylko od strony teoretycznej ale i praktycznej. Dzieci mogły poznać bliżej zwyczaje i kulturę dawnych mieszkańców Biskupina. Tam również czekała nas kolejna atrakcja- rejs statkiem po jeziorze biskupińskim (na zdjęciu). Wycieczka była udana, a jej uczestnicy pełni wrażeń. Serdecznie dziękuję panu Sta-



sokiem. Nadjechała oczekiwana przez nas kolejka i dalej do Biskupina! W Biskupinie najbardziej znanym w Europie środkowej rezerwacie arche-

nisławowi Cebuli za ufundowanie wstępu dla dzieci do muzeum łowiectwa.

Angelika Rosolska

Zdeterminowane animatorki po raz trzeci

Może to dość zaskakujące, ale wyraz szkoła w języku greckim oznacza „wolny czas”, a tego na pewno nie brakowało nam podczas wakacji. Niektórzy smażyli się na plaży, inni zdobywali górskie szczyty albo walczyli z komarami, stałymi bywałcami pól namiotowych. A tymczasem cztery zdeterminowane animatorki prowadziły zajęcia wakacyjne dla dzieci. Paulina Radoń i Natalia Laskowiak miały już dwuletnie doświadczenie, ale dla Agi Nosek i Karoliny Radoń był to prawdziwy chrzest bojowy.

Zajęcia zostały przeprowadzone po raz trzeci przez GOK w Lipnie w ostatnim tygodniu lipca w Mórkwie i Targowisku oraz w pierwszym tygodniu sierpnia w Goniembicach. Przy czym w dwóch ostatnich miejscowościach odbyły się po raz pierwszy. Podczas naszych zabaw i gier każde dziecko mogło znaleźć coś dla siebie. Codziennie przez cztery godziny od 9.30 do 13.30 odbywały się zajęcia integracyjne, sportowe, plastyczne i taneczne. Mieliśmy do dyspozycji tenis stołowy, bilard albo piłkarzyki. Dużo czasu spędzaliśmy też na świeżym powietrzu. O godzinie 11.00 była przerwa na posiłek - drożdżówkę i sok. W każdej miejscowości pan Zbigniew Myszkowski przeprowadził turniej warcubowy, a zwycięzcy otrzymali nagrody. Ciekawym punktem programu była dyskoteka, podczas której dzieci mogły spróbować swoich sił w karaoke. Świetnie się bawiliśmy, przy muzyce miksowanej przez DJ Paulę, oficjalnie do

21. W ostatnim dniu zorganizowaliśmy wycieczkę rowerową, której zakończeniem był piknik. Mali mieszkańcy Mórki i Targowiska spotkali się w Domu Łowieckim w Błotkowie, a dzieci z Goniembic w wigwamie w Gronówku. Frekwencja (od 20 do 30 uczestników) świadczyła o dużym zainteresowaniu naszymi zajęciami, wszyscy dobrze się bawiliśmy i będziemy miło wspominać ten czas... A propos wspomnień, dla każdej z animatorek było to cenne doświadczenie. Co nas zaskoczyło, co zrobiło na nas największe wrażenie, czego się nauczyłyśmy, czym chciałybyśmy się podzielić? Aga: *Zajęcia te były dla mnie prawdziwym wyzwaniem. Nie spodziewałam się tak dużej rozpiętości wiekowej dzieci. Trudno było znaleźć zabawy, które zainteresowałyby wszystkich uczestników. Musiałam nauczyć się szukać kompromisów oraz odnaleźć wspólny język z różnorodnymi dziećmi.* Karolina: *Byłam przerażona*

i nie wiedziałam czy dam radę. Zdziwiłam się faktem, że tak wszystko się poukładało i że miałam przyjazne relacje z dziećmi. Natalia: Jeśli ktoś planuje w przyszłości pracować z dziećmi, to takie zajęcia są bezcenne. Można się sprawdzić chwilami w niemal экстре-

roku dzieci mogły wziąć w niej udział bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów! Paulina: To już po raz trzeci. W Targowisku bardzo żyłam się z dziećmi. W ogóle poczułam, że bardzo się żyliśmy podczas tych zajęć.

Na koniec podziękowania dla pana Zbigniewa Myszkowskiego za obecność i wafelki, dla księży Chrystusowców za udostępnienie boiska, dla pracowników szkoły w Goniembicach i dla pani Kaźmierczak. Szczególne podziękowanie składamy radom sołectwa Mórki, Targowiska i Goniembic za ufundowanie napojów i drożdżówek.



Fot. Rafał Rosolski

Na pikniku w Błotkowie spotkały się grupy z Targowiska i Mórki

malnych sytuacjach - to uczy odpowiedzialności. A frekwencja na zajęciach przez cały czas daje mi do zrozumienia, że należy kontynuować naszą akcję. Zwłaszcza, że w tym

Ale żeby się przekonać jak takie zajęcia wyglądają naprawdę, trzeba w nich wziąć udział. Zatem zapraszamy za rok!

Agnieszka Nosek
Natalia Laskowiak

Dobro dziecka - najważniejsze

Od pierwszego września br. nowym dyrektorem Przedszkola w Lipnie jest Edyta Kaczmarek. Po piętnastu latach pracy w Przedszkolu nr 18 w Lesznie teraz podjęła wyzwanie pracy w nowym środowisku.

Wyzwanie to jest o tyle trudniejsze, gdyż pani Edyta przejęła opiekę nad wszystkim przedszkolami w gminie. Od tego roku szkolnego istnieje już tylko jedno przedszkole w Lipnie, które ma swoje oddziały w terenie. Pani Edyta to jednak nie przeraża. Przez lata pracy w przedszkolu w Lesznie zdobyła doświadczenie także w sprawach organizacyjnych. Prowadziła punkt biblio-

teczny i była liderem Akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesznie. Zainteresowanie bibliotekarstwem wiąże się z jej zamiłowaniem do czytania. Lubi również taniec i projektować wnętrza. *Jestem twórcza, mam dużo pomysłów i lubię nowe wyzwania - tak krótko mówi o sobie. Ma nadzieję, że uda jej się zachęcić do działania jak najwięcej osób. Jej dewizą jest dobro dziecka. Praca w przedszkolu była zawsze moim marzeniem - mówi pani Edyta. Teraz na stanowisku dyrektora przechodzę ciężkie chwile związane z mniejszym kontaktem z dziećmi, gdyż więcej czasu muszę*

poświęcać pracy administracyjnej. Zaczynam odczuwać głód pracy z dziećmi.

Z Lipnem związana jest poprzez swoją mamę, która z

tych okolic pochodzi i przez wiele lat mieszkała w Wilkowicach i Lipnie. Dzisiaj pani Edyta powróciła w rodzinne strony mamy, by kontynuować pracę zawodową.

Rafał Rosolski



Fot. Rafał Rosolski

Edyta Kaczmarek - dyrektor Przedszkola w Lipnie

na boku NIE NAJLEPIEJ O SAMOPOCZUCIU

Jestem sfrustrowany, zresztą zgodnie z oczekiwaniami mediów, które aktualnie pozwoliły przekonać mnie, że bym zdecydował się zacząć popadać w depresję. Gdybym po prostu na przysłuchaniu się życiu w Gminie Lipno, najprawdopodobniej moje samopoczucie byłoby zupełnie przyzwoite. Owszem, Wójt i Rada Gminy mi świadkami, że stałe mi się coś nie podoba, marudzę, narzekam, przedstawiam propozycje innych rozwiązań, ale w końcu muszę zauważyć, że planowane inwestycje są realizowane, że sołectwa widziały powody organizowania uroczystości dożynkowych, że na imprezę do Wilkowic ciągniki i inne maszyny rolnicze zjechały jeszcze liczniej niż w latach ubiegłych, że dzieciaki i poważna nastoletnia młodzież odnoszą sukcesy

sportowe, intelektualne i artystyczne, że jeśli tu i ówdzie zaizkrzy na szerszą skalę, jest komu rozsądnie rzeczy załatwić, że zgrzeszylibyśmy mieszkańcy ciężko, wyrażając niezadowolnienie ze stopnia poczucia osobistego bezpieczeństwa w obrębie Gminy.

Niestety, media przekonują mnie, że w skali Kraju, w czasie przedwyborczym, jest katastroficznie, jeśli chodzi o wszelkie sprawy publiczne, szerzy się złodziejstwo, korupcja, obejmując jak mniemam, wszystkich dorosłych obywateli i zdecydowaną większość przedszkolaków i niemowlaków. Osobne zasługi mają tutaj wszelkie komisje i najprzeróżniejsze instytuty, intensywnie badające kto z kim, czy to przed miesiącem, czy to przed dwudziestu laty, pił piwo i czy, pijąc, nie donosił albo nie de-

fraudował. Zapowiedzi kandydatów na parlamentarzystów bądź na urząd prezydencki wskazują, że świetlana przyszłość, ma się rozumieć - zaistnieć, jednak najpierw należy ograniczyć wydatki publiczne, koszty pracy i dokonać wszelkich rozliczeń z przeszłością, a także - zmian w ustawie zasadniczej. Mam podstawy sądzić, dzięki mediom, że prędzej czy później hak znajdzie się także na mnie, jeśli taka będzie potrzeba działania politycznego którejśkolwiek opcji bądź - jeśli któremuś panu redaktorowi zabraknie newsa na przedostatnią stronę.

W takim klimacie, jaki przeżywamy, frustracja rozwija się więc bujnie. Ale to jeszcze nie wszystko. Przyzwyczajaliśmy się bowiem, jak najsluszej, rozejrzeć się od cza-

su do czasu, coś takiego dzieje się za liniami granicznymi Rzeczypospolitej. A stamtąd wieją chłodne wiatry. Władze państwowe Rosji nie kryją, że Polaków nie lubią, Niemiec - że są rozczarowane, a gaz rosyjski płynący rurociągiem do niemieckiego odbiorcy, polskiemu użytkownikowi udostępniony nie zostanie, oczywiście utrudniając w ten sposób utrzymanie w Polsce tak zwanego bezpieczeństwa energetycznego. Że na Białorusi jeszcze długo nie będzie do nas, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, powszechnej sympatii, a na Ukrainie na samych decydenckich szczytach wielkie zamieszanie, media informują regularnie. Co więc z mojej frustracji właściwie wynika? Nie wiem, lecz może tak i lepiej.

Tadeusz Hofmański

252 km w pięć dni na... dwóch kółkach

W dniach 9-13 sierpnia trzydziestoosobowa grupa młodzieży z KSM-u parafii w Morkowie uczestniczyła w rajdzie rowerowym po ciekawych miejscach Wielkopolski. W krótkich słowach kilku uczestników naszej wyprawy pragniemy podzielić się swoimi wrażeniami.

Uczestniczyłam w rajdzie rowerowym zorganizowanym przez księdza proboszcza Romualda Turbańskiego. Mimo, że od początku wiatr nam nie sprzyjał i byliśmy zmuszeni zmienić nieco trasę, to oceniam wyjazd jako bardzo udany. Przez tych pięć dni razem z gronem moich przyjaciół odwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc sakralnych i ważnych dla historii Wielkopolski. Powiększyłam też znajomość wielu wielkich ludzi tego regionu. Byliśmy też w ośrodku opieki nad dziećmi upośledzonymi w Wielkiej Wsi, który prowadzą Siostry Opatrzności Bożej. Spotkanie z tymi ludźmi uświadomiło mi, jak bardzo cenny posiadam dar jest mi moje zdrowie. Podczas tej wyprawy nie zapominałam o codziennej modlitwie, która dodawała siły, by mimo zmęczenia nie utracić pogody ducha.

Dorota

Teraz, gdy minął już miesiąc od rajdu rowerowego my-

ślę, że był on bardzo udany. Uważam, że czas poświęcony na wyjazd nie był zmarnowany i chyba nie będę odosobniona w tym przekonaniu. Zwiedziłam wiele niezwykłych miejsc oraz dowiedziałam się ciekawych rzeczy na temat miejsc sakralnych i świętych. Msze święte, w których uczestniczyliśmy, pogłębiały nasze obcowanie z Panem Bogiem, a trudny podróż łączyły uczestników w zgraną grupę. W czasie wakacji byłam na wielu wyjazdach (obóz, pobyt u babci, wyjazd z rodzicami), ale rajd rowerowy, mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, podobał mi się bardzo.

Kasia

Rajd rowerowy był dla mnie wielką wakacyjną przygodą, jak i sprawdzianem fizycznej wytrzymałości. Poznałam nowe osoby, zwiedziłam nieznane mi wcześniej miejsca. Dzielne pokonywanie 50 km trasy miało w mojej atmosferze. Było super!

Aga

Rajd... mile doświadczenie wspólnoty w 30 osobowym gronie uczestników.

Maciej

Głębokim przeżyciem było dla mnie spotkanie z chorymi dziećmi w domu opieki, a jednym z tych, które wniosły wiele humoru i urozmaiciły jazdę, była sesja zdjęciowa - gdy ksiądz zaliczył rowerową wywrotkę.

Tomek

Pierwszy raz w domu opieki nad upośledzonymi dziećmi spotkałem osoby, których nie zapomnę do końca życia. Patrząc w ich oczy zrozumiałem, że oni nie różnią się od nas i

walczą o prawdziwe życie.

Damian

Z chęcią będę brał udział w kolejnych takich wyprawach.

Mateusz

Trasa rajdu:

Lipno-Przemet-Obra (Seminarium Ojców Oblatów) - Wielka Wieś-Wolsztyn-Gościszyn-Kościan-Lubiń (Klasztor Ojców Benedyktynów)-Gostyń (Oratorium Księżki Filipinów i Sanktuarium Matki Bożej Świętogórskiej Róży Duchownej) - Lipno.

Ks. Romuald Turbański



Przed Bazyliką Świętogórską

Nr
5/2005

GŁOS MŁODYCH

Moda na miss

Z pewnością każda dziewczyna chce lub chciała być sławną modelką. Jest to zawód niewątpliwie najbardziej pożądany przez nastolatki. Lecz wbrew pozorom nie należy do łatwych i ma także negatywne strony.

Jak „wkreślić” się do tego interesu? Oczywiście najlepiej zacząć od castingów (np. na miss). Organizatorzy często umożliwiają zwyciężczyni reklamowanie kosmetyków, ubrań, butów itp. Nie oznacza to jednak, aby brać udział w konkursach z myślą o tym, że trzeba wygrać, bo w przeciwnym razie świat się zawali. „Startowanie w tego typu konkursach bardzo podnosi własną samoocenę. Rzecz jasna pod warunkiem, że podchodzimy do tego z dystansem. Gdy zaczyna się traktować takie wybory bardzo serio, może się to stać niebezpieczne” – słyszę z ust dziewczynastoletniej Jolki. „Samą często brałam udział w castingach na Miss Nastolatek Ziemi Leszczyńskiej i była to dla mnie niezła zabawa” – dodaje z uśmie-

chem. Niestety często dziewczyny załamują się jeżeli okaże się, że jest ktoś lepszy. A przecież wybory miss – bez znaczenia jakie – nie są w stanie wytypować tej najpiękniejszej, gdyż wiele ślicznych dziewczyn nie ma odwagi się zgłosić. Nie muszą chyba przypominać, że piękno to kwestia gustu a o gustach się nie dyskutuje. Sam zawód modelki to ciężka praca – zdjęcia, próby, castingi, częste wyjazdy... Duży stres spowodowany ostrą rywalizacją i nierzadko chorobami takie jak anoreksja czy bulimia. Częste zmiany fryzury źle wpływają na włosy, a makijaż i kosmetyki – na wygląd cery.

Nie oznacza to jednak, że dziewczyna nie powinna chcieć być piękna. Powinna – jak najbardziej. Należy wierzyć w siebie i swoje możliwości, a jednocześnie podchodzić z dystansem do swojego wyglądu. A najlepszym sposobem na to aby być i czuć się piękną jest... polubienie swojego wyglądu.

Lidka Kowalik

Trendy anoreksja?

Gdy od czasu do czasu przeglądam z grubszą kolorową magazyny dla kobiet, moją uwagę zawsze przykuwają działy poświęcone modzie. I to nie z powodu prezentowanych tam coraz bardziej ekstrawaganckich strojów znanych projektantów.

Dłuższą chwilę poświęcam tym stronom, z odrazą przyglądając się wychudzonym ciałom modelek. I tu zaczynam zastanawiać się nad tym, dlaczego właśnie taki niezdrowy wzór jest powszechnie lansowany we współczesnym społeczeństwie. Kultura wywiera głównie na młodych ludziach presję bycia szczupłym – nie-

malże w każdym piśmie dla kobiet znajduje się „dieta-cud”, ale czy właśnie to jest kluczem do zaakceptowania samego siebie? Wiele osób cierpiących na anoreksję (chorobę o podłożu psychicznym) nawet, gdy osiągnie już krytyczną wagę, nadal uważa się za niezgrabnych, zbyt ciężkich grubasów. Takie chorobliwie krytyczne nastawienie do samego siebie najczęściej w efekcie prowadzi do najgorszego. Dlatego najważniejsze jest to, by akceptować siebie takim, jakim się jest. I właśnie to, nie żadna dieta, sprawia, że możemy być naprawdę COOL!

Jowita Bartus

Spece od bycia cool

Co znaczy być trendy? Czy to tylko szokowanie wyglądem, strojem czy fryzurą? Może to coś o wiele bardziej poważniejszego? „Nie znoszę tego wyświechtanego zwrotu, który sprawia, że niektórym poprzewracało się coś w głowach. Żeby być cool nałożą na siebie tonę pudru albo kupią ciuchy za kilkaset złotych. I po co?” – „wkurza” się siedemnastoletnia Ania. Czy ma rację?

Trudno oprzeć się wrażeniu, że chodzenie na imprezy czy bywanie w pubach staje się coraz częściej niejako standardem wśród młodzieży. Do tego należy dodać trendy język (niektóre neologizmy są naprawdę całkiem interesujące!), a także coraz oryginalniejsze formy spędzania wolnych chwil. A więc na topie są: żeglarsztwo, narciarstwo, bungee. Jednak trendy to, coś więcej: „Dzisiaj w modzie są szalone pomysły. Lubię ludzi pozytywnie zakreconych, z dużym poczuciem humoru – takich luzaków” – przekonuje Adam, uczeń szkoły średniej. „Czy uważasz, że jesteś cool?” – pytam nieco prowokacyjnie lice-

alistkę Natalię. „Dla mnie cool jest ten, kto potrafi być sobą, nie ulega jakimś dziwnym modom, a jednocześnie umie śmiać się z siebie. I na pewno nie musi nosić markowych ubrań, czy całymi godzinami zalegać w pubie” – śmieje się. Znam wielu ludzi, którzy pokładają się ze śmiechu widząc, jak jakaś dziewczyna namiętnie szuka spodni, którymi zaszokuje całą szkołę, czy też chłopaka dla którego nie dostanie wysokiej marki butów jest tragedią. I takich ludzi, potrafiących trzeźwo spojrzeć na angielskie cool nam potrzeba. Budujmy cywilizację normalności! I kto tu jest trendy?

Tomasz Kaczmarek

Naprzód!



Połowa września za nami! Jeszcze żywo w pamięci mamy wakacyjne przygody, co nie zmienia faktu, że w szkole pojawiają się pierwsze sprawdziany, kartkówki. W nowym roku szkolnym życzymy Wam sukcesów i wielu powodów do zadowolenia. Trzymajcie się! Jeszcze tylko 9 miesięcy...

Tomasz Kaczmarek



KĄCIK
RECENZENTA

Gorące Zamieszanie

Z przyjemnością pragnę przedstawić w Kąciku Recenzenta debiutancką płytę zespołu The Killers pt. „Hot Fuss”. Powodów jest kilka...

Na początku pragnę jednak przybliżyć sylwetki artystów. Są nimi Brandon Flowers (wokalista), David Keuning (gitarzysta), Ronnie Vannucci (perkusista) i Mark Stoermer (basista). Pochodzą z Las Vegas, są teraz znani na całym świecie. Brandon szukał ludzi, z którymi mógłby stworzyć rockowy band. Udało mu się. Ich debiutancka płyta ukazała się w 2004r i cieszy się dużą popularnością.

The Killers to świetny, rockowy styl, ciekawe teksty. Piosenki z płyty „Hot Fuss” (Gorące Zamieszanie) są oryginalne i łatwo wpadające w ucho. Pierwsze utwory „Mr.

Brightside” i „Somebody told me” już podbiły serca wielu słuchaczy. A przecież znajdują się na niej także świetne kawałki pt. „Believe Me Natalie” czy „Smile Like You Mean It”. Do gustu przypadły mi wszystkie piosenki, uważam, że to jedna z najciekawszych płyt jakie ostatnio słyszałam. Dlatego warto po nią sięgnąć. Obowiązkowo należy poznać się z utworem „Mr. Brightside”, który jest swoistą „wizytówką” grupy. Warto obejrzeć teledysk do owej piosenki, ponieważ zdobył on w tym roku nagrodę Video Music Awards jako najlepszy teledysk debiutanta. Myślę, że już

bardziej nie mogę przekonać Was do Killersów. Pragnę jeszcze przedstawić listę utworów na niej się znajdujących. Oto one:

1. Jenny Was A Friend Of Mine
2. Mr Brightside
3. Smile Like You Mean It
4. Somebody Told Me
5. All These Things That I've Done
6. Andy, You're A Star
7. On Top
8. Glamorous Indie Rock & Roll
9. Believe Me Natalie
10. Midnight Show
11. Everything Will Be Alright

Zatem GORĄCO polecam „Hot Fuss”. Mam nadzieję, że muzyka Killersów spodoba się Wam tak samo jak mi!

Agata Cichoszewska

Przesłanie Dla Gimnazjalistów

Kiedy 1 września, po raz pierwszy jako uczennica klasy II, kopuszczałam mury II LO w Lesznie, obudziła się we mnie ogromna tęsknota za moją kochaną, gimnazjalną klasą IIIa, za troskliwymi nauczycielami i tą niepowtarzalną atmosferą. I coś... za większą ilością chłopaków w klasie (na moim profilu, humanistyczno- językowym, był tylko jeden, ale po tygodniu uciek...!). A ponieważ ja często popadam w melancholię, postanowiłam ją chociaż tym razem dobrze spożytkować i napisać kilka słów do obecnych trzecioklasistów z Gimnazjum w Lipnie.

Trzecia klasa to z pewnością jakieś przyjemności (wstyd się przyznać, ale nie czujecie np. satysfakcji, gdy młodszy uczeń patrzy na was z szacunkiem i lękiem? :-)). O niezliczonych obowiązkach i problemach z pewnością przypomniał Wam nauczyciel (jeszcze w żołądku coś mnie ścisiska na myśl o egzaminie gimnazjalnym). Jednak trzecia klasa to także ostatni rok, w którym możecie się cieszyć z bycia razem i w klasowym gronie śmiać się, bawić i pra-

cować. Apeluje więc do was o nie popadanie w wir terminów, nauki, kłopotów. Znajdujcie czas na wspólną rozmowę, zabawę, nie kłóciecie się, bo na prawdę już nie warto! Do nauki i testów podchodźcie ze spokojem (ale nie lenistwem), bo nie można tracić zdrowia. A gdy w połowie roku szkolnego będziecie z pewnym podekscytowaniem i ulgą już myśleli o szkole średniej, nie zapomnijcie i nie chcecie zapomnieć o tym, że jesteście jeszcze uczniami Gimnazjum. Z pew-

nością w dniu zakończenia roku wśród leż będziecie żegnać się z przyjaciółmi i nauczycielami, a wtedy uświadomicie sobie zdziwieni, że tak właściwie nie chcecie stąd odejść. Dlatego bądźcie zadowoleni z każdego dnia, który możecie spędzić w tej niezwykłej szkole, bo przyjdą potem chwile myślenia o niej ze wzruszeniem, uśmiechem i żalem, że stare, dobre czasy, kiedy mieliście to szczęście (powtarzam: szczęście!) i byliście gimnazjalistami, minęły już bezpowrotnie. A gdy już każdy z was niszyci swoją drogą, starajcie się, by więzy nawiązanych przyjaźni nie zerwały się, lecz zacieśniały, na przekór zwykłym kolejom życia. Życzę wszystkim gimnazjalistom i nauczycielom pomysłnego roku szkolnego, a trzecioklasistom także powodzenia na egzaminie.

Kamila Kokornaczyk

Uśmiechnij się...

- Co mają wspólnego fundusze z Unii Europejskiej i kosmici?
- Ciągłe o nich słyszyś, ale nigdy nie widziałeś.

- Dlaczego pszczoły z całej Polski poleciały do Unii Europejskiej?

Dowcipy o Unii Europejskiej...

- Bo poczuły lipę.

- Na zebraniu mówi starszy mężczyzna: - My to już chyba tej Unii Europejskiej nie doczekamy, ale ja nasza młodzież to na pewno. Na to odzywa się jakiś starszek: - I dobrze tak, chuliganom!

Wygląd w szkole

Dzisiaj każdy z nas zwraca uwagę na własny strój. Podajemy się coraz to modniejszym trendom. Ale jak na to patrzą nauczyciele szkół średnich?



Marta
Raczyńska
polonistka
w III LO

Uważam, że moda, jaka jest w szkole jest bardzo „rozluźniona”. Od czasu, kiedy ja uczęszczałam do liceum strój obowiązujący w szkole diametralnie się zmienił. Jeśli chodzi o farbowanie włosów jest to w zupełności niepotrzebne. Mnie osobiście koleżki nie przeszkadzają, ale jest to niebezpieczne i prowokacyjne. Myślę, że jakaś kultura powinna obowiązywać!



Teresa
Filipiak
nauczycielka
chemii
w III LO

Dzisiejsza młodzież ubiera się bardzo ekstrawagancko. Wśród uczniów przeszkadza mi skąpy ubiór. Nie ukrywam, że przypała mi do gustu delikatne podkreślenie oczu, ale bez przesady. Jeśli chodzi o koleżki to tylko w uszach.



Jolanta
Lorek
nauczycielka
biologii
w III LO

Kiedy chodziłam do „ogólniaka” żadna dziewczyna nie mogła mieć makijażu. Obecne trendy mody nie wywierają na mnie dużego wrażenia. Do fryzur, makijażu i koleżek nie przywiązuję uwagi i to, jak kto wygląda to jest sprawa indywidualna.

Aneta Kuczmarek

GŁOS MŁODYCH - redaguje

Tomasz Kuczmarek - redaktor naczelny, Lidia Kowalik, Agnieszka Nosek, Katarzyna Iżerska, Agata Cichoszewska, Jowita Bartosz, Kamila Kokornaczyk, Helena Adamczak, Aneta Kuczmarek

Krzysztof Chrzan

Krzyżówka 5/2005

Z
A
P
R
A
S
Z
A



Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 14 października 2005 r. na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon na asortyment sklepu spożywczo-przemysłowego „U Ali” w Lipnie.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4 brzmi: *Moje morze*. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań z krzyżówki nr 4 wylosowano zwycięzcę, którym został Katarzyna Faferek z Lipna.

Sklep spożywczo-przemysłowy „U ALI”

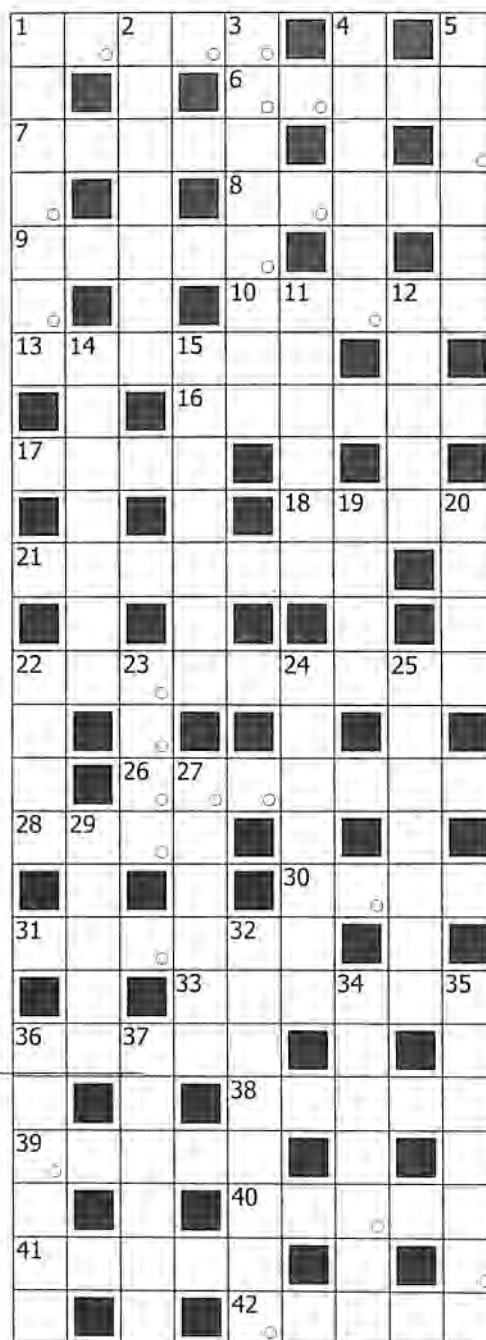
Oferuje:

- artykuły spożywcze
- wędliny
- chemię gospodarczą
- art. papiernicze
- odzież

Lipno, ul. Powstańców Wielkopolskich 52
tel. (0-65) 5340265

Ogłoszenia drobne

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1989, cena do uzgodnienia,
tel. 601925290 (dzwonić po 14.00)



Litery z pól zaznaczonych kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie - przysłówie ludowe.

Poziomo:

- 1) nosi kapelusz na nodze.
- 6) czy kamień czy liść, dekoracyjna kiść.
- 7) czy coś do niego należy czy nie, tak samo się zwie.
- 8) harman w "Awanturze o kasę".
- 9) spojrzenie oczyma przestępcy.
- 10) gdzie oczy go niosą.
- 12) serce nad Bosforem.
- 15) gdy sieć kaleczą.
- 17) miasto z paleozoiku.
- 18) wierzącemu więdna.
- 21) krył szlachcica.
- 22) kossakowa armia.
- 26) dzieci "Pana Tadeusza".
- 28) pozna Matolka.
- 30) chodzące imię.
- 31) grzechy liczy, batem ćwicz.
- 33) pstryka gdy gości zamyka.
- 36) rarytas poczwarki matki apaszk.
- 38) Pola w osprzęcie żagli.
- 39) grupa nacisku pozaparlamentarnego.
- 40) stan w korycie.
- 41) gdy pracować chciał za sprzężajem gnał.
- 42) suchorośl meksykańska z kołcem.

Pionowo:

- 1) brak tysemu.
- 2) wyszedł z więzek.
- 3) przy chudych byłby bez pracy.
- 4) ma linę czerwoną.
- 5) kawałek kawałka.
- 11) narwany fiksat.
- 12) dmucha za trzecl.
- 14) w ogrodzie zoologicznym.
- 15) z ciekłą amunicją.
- 19) urok, wdzięk - przed nimi bym kłęk.
- 20) czarna, naturalna, wietrzna.
- 22) władca głowy.
- 23) gdy zamkniesz oczy on z ciebie wyskoczy.
- 24) litera grecka + mąrsowa = tkanina.
- 25) od niej wojny się zaczynają.
- 27) daj gdy chcesz mieć.
- 29) "21".
- 32) wiekowa prezencja.
- 34) wspólnota Hermaszewskiego z Fibakiem.
- 35) tryton naziemny.

Krzyżówka 5/2005

Rozwiązanie:

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Ogłoszenia drobne

Można wpisać tylko jedno 4 wyrazowe ogłoszenie

Treść:

TARTAK „STEFAN” zatrudni tartaczników i stolarzy

Włoszakowice, ul. Jana Otto 13,
tel. 0-603669829 lub 065/5370015
www.tartakstefan.pl
mail: biuro@tartakstefan.pl

Biegi w Lipnie

W dniu 10 września br. na boisku sportowym Szkoły Podstawowej w Lipnie miały miejsce indywidualne mistrzostwa LZS i Mieszkańców Gminy Lipno w Biegach Przełajowych „Pożegnanie Lata Lipno 2005”.

Celem imprezy była popularyzacja biegów przełajowych jako jednej z głównych form masowej kultury fizycznej w środowisku społeczeństwa gminnego, wyłonienie najlepszych biegaczy w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz wyłonienie uzdolnionej młodzieży. Organizatorami imprezy byli: LUKS „ORZEŁ” Lipno, Rada Rodziców i Szkoła, Podstawowa w Lipnie, Rada Rodziców i Gimnazjum w Lipnie, Urząd Gminy w Lipnie. Podczas biegów zawodnicy mogli się zmierzyć w poszczególnych kategoriach stosownie do wieku i kondycji fizycznej. Utwo-

rzono także specjalną kategorię wiekową „Open” dla radnych Rady Gminy i Powiatu, sołtysów, zarządów, dyrekcji i kierowników zakładów pracy z terenu gminy Lipno i pracowników Urzędu Gminy Lipno itp. Dodatkową formą zabawy była konkurencja strzelania z wiatrówki do tarczy, która wzbudziła wśród młodzieży uczniów i starszych ogromne zainteresowanie. Zwycięzcami poszczególnych kategorii zostali:

- * 300 m 300 m klasy I - III SP - Marta Kosik i Amadeusz Wachowiak.
- * 300 m klasy IV - VI SP - Ewelina Grygiel i Marek Matyaszczyk.
- * 1000 m Gimnazjum dziewczęta - Dorota Nowak.
- * 1500 m Gimnazjum chłopcy - Konrad Łuszczak.
- * 1000 m 16 - 19 lat kobiety - Joanna Romanowska.
- * 2000 m 16 - 19 lat mężczyźni

- Rafał Kamieniarz.

- * 1500 m 20 - 35 lat kobiety - Magdalena Siemienczuk.
- * 2000 m 20 - 35 lat mężczyźni - Zbigniew Reszczyński.
- * 600 m 36 - 50 lat kobiety - Justyna Fularz.
- * 1000 m w 36 - 50 lat mężczyźni - Jacek Szymański.
- * „Open” 300 m kobiety - Regina Schwendke.
- * „Open” 600 m mężczyźni Eugeniusz Kliciński.

Zawody przebiegały w miłej i sportowej atmosferze. W trakcie trwania imprezy panie dyrektorki częstowały dzieci cukierkami, a na każdego uczestnika biegów, po zakończonej konkurencji czekał ciepły posiłek - herbata, porcja kielbasy i bułka.

Szczególne podziękowania organizatorzy biegów kierują Paniom (Małgorzacie Kośmider, Monice Jankowskiej, Magdalenie Kociołek), które zajęły się zapleczem kuchennym i przygotowały posiłek oraz ciepłą herbatę dla młodzieży i pozostałych uczestników.

Marek Kociołek

Plażówka w Wyciążkowie

W dniu 10 lipca br. na boisku sportowym w Wyciążkowie odbył się Plażowy Turniej Piłki Siatkowej.

Po rozgrywkach grupowych w których wzięło udział 6 zespołów do dalszych rozgrywek zakwalifikowały się: LZS Wyciążkowo, „ALS - STAR” Goniembice, „KLON” Klonówiec i „UNIA” Wyciążkowo. Zespoły te rozegrały mecze o I, II, III i IV miejsce. Po zaciętej walce I miejsce zajął zespół „ALS STARS” Goniembice, który pokonał zespół LZS Wyciążkowo, III miejsce zajął zespół „KLON” Klonówiec, który pokonał zespół „UNIA” Wyciążkowo, V miejsce zdobył zespół „POWER” Lipno, a VI zespół OSP Wilkowice. Zwycięzcy zostali nagrodzeni pucharem, medalami i pamiątkowymi dyplomami. Organizatorem turnieju był LZS Wyciążkowo i Urząd Gminy Lipno. Marek Kociołek

W szachy i warcaby inaczej!

W pierwszą niedzielę lipca zawodnicy UKS. Roszada Lipno wzięli udział w Maratonie Szachowo-Warcabowym z okazji Dni Miejskiej Górki.

Zawody składały się z dwóch turniejów do południa grano w warcaby a popołudniu w szachy. Trzeba było wykazać się dobrą grą zarówno w szachy i warcaby, a największa suma punktów z obydwóch turniejów dawała zwycięstwo w maratonie. W turnieju warcabowym kolejność była następująca: 1. Edward Karpiński (Stare Bojanowo), 2. Radosław Szymański (Roszada Lipno), 3. Zbigniew Myszuk (Roszada Lipno), 4. Tadeusz Zyber (Roszada Lipno), 5. Łukasz Przybylak (Komandoria Poznań), 6. Krzysztof Konieczny (Roszada Lipno).

W turnieju szachowym:

1. Tomasz Buchała (Komandoria Rawbuda Rawicz), 2. Kazimierz Leśniewicz (Komandoria Poznań), 3. Maciej Mosiek (Pat Miejska Górka), 4. Zbigniew Myszuk (Roszada Lipno), 5. Wojciech Chrzan (Roszada Lipno), 6. Tomasz Nawracała (Komandoria Poznań). Kolejność w Maratonie: 1. Zbigniew Myszuk, 2. Tomasz Buchała, 3. Edward Karpiński, 4. Wojciech Chrzan, 5. Radosław Szymański, 6. Kazimierz Leśniewicz.

W kategorii kobiet zwyciężyła Katarzyna Mosiek (Pat Miejska Górka) przed Natalią Myszuk (Roszada Lipno) i Pauliną Skibińską (Komandoria Poznań). Najlepsi zawodnicy zostali nagrodzeni pucharami i dyplomami, które wręczył w amfiteatrze burmistrz Miejskiej Górki.

Zbigniew Myszuk

Andrzej Michalski
AUTOROL
rok założenia 1987

64-111 Lipno ul. Krótka 7
tel. 5 340 588
tel.kom.0 605 693 313
e-mail: autorol@wp.pl

OFERUJEMY:

BOGATY ASORTYMENT CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

WYKONUJEMY:

WSZELKIEGO RODZAJU NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

ZAPEWNIAMY:

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ KLIENTA ORAZ NISKIE CENY!!!

PROMOCJA

NA BEZPŁATNY PRZEGLĄD STANU TECHNICZNEGO POJAZDU, A PRZY ZAKUPIE CZĘŚCI WYSOKIE RABATY!!!
NIE PRZEGAP TAKIEJ OKAZJIIII

UPUSTY DLA STAŁYCH KLIENTÓWIIII

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8:00 - 17:0
W SOBOTY W GODZ. 8:00 - 13:00

GŁOS LIPNA redaguje: R. Rosolski, T. Hofmański, K. Chrzan, M. Kociołek, K. Stachowiak, A. Rosolska, Zb. Myszuk, ks. R. Turbański, A. Nosek, N. Laskowiak.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie, 64-111 Lipno, ul. Powst. Wlkp. 7, tel. (065) 5340257, gok_lipno@poczta.pop.pl N:500 egz.

Opracowanie graficzne i skład: Rafał Rosolski Druk: „HAF” 64-100 Leszno, al. Konstytucji 3 Maja 6, tel. (0-65) 529-74-05

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych oraz zastrzegamy sobie prawo ich redagowania.



RADOMICKO 22 64-111 LIPNO
tel. 0-65 534 03 05 0-695 795 902

Wyłączny dystrybutor - na terenie gminy Lipno
firmy **NEOROL**
Polskiego Koncernu Paszowego
zaprasza klientów detalicznych i hurtowych do zakupu

**Pasz i koncentratów
dla wszystkich gatunków zwierząt**

Ponadto oferujemy:

- fachowe doradztwo
- środki do dezynfekcji,
- otręby pszenne i żytnie,
- śruty wysokobiałkowe,
- preparaty mlekozastępcze
- dodatki paszowe (witaminy, zakwaszacze itp.)



Jesień okres wzmożonych zachorowań u świń.
Stosuj koncentraty z dodatkiem czosnku.

Bioprosie i Biogolden

Zapraszamy codziennie od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 13.00.
Po uzgodnieniu telefonicznym - 24 godz., 7 dni w tygodniu.

SGB

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

KREDYT MIESZKANIOWY



5,5 %*

* oprocentowanie promocyjne
w pierwszym roku kredytowania.

**Nasz kredyt złotym kluczem
Twojej inwestycji**

- okres kredytowania do 25 lat,
- możliwość zastosowania karencji
zarówno w spłacie kapitału, jak i odsetek,
- bez prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu,
- zrozumiałe i przejrzyste procedury,
- bezpłatne doradztwo,
- szybka decyzja kredytowa.

Filia w Lipnie

ul. Powstańców Wlkp. 5, tel./fax 534 02 60

www.sbl.poznan.pl

Marcin Jan Rachwał kandydat do Sejmu RP Lista nr 7, pozycja nr 16

Dnia 25 września wybierzemy swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu RP. Dwa tygodnie później odbędzie się I tura wyborów prezydenckich. Tak więc przed nami wybory, które wyłonią skład osobowy najważniejszych organów państwowych RP. Również ja - Marcin Rachwał postanowiłem wziąć w nich udział. Dlatego chciałbym przybliżyć Państwu swoją osobę, jak również motywy, które zadecydowały o tym, iż kandyduję do Sejmu RP.

Od urodzenia (1978 r.) jestem mieszkańcem Wilkowic. Moi rodzice prowadzili indywidualne gospodarstwo rolne. Wiele wskazywało na to, iż obejmę gospodarstwo po nich. Jednakże z biegiem lat moje zainteresowania coraz bardziej zwracały się ku polityce. Dlatego też po skończeniu szkoły średniej i zdaniu matury wybrałem studia na kierunku politologia, w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Okazało się, iż był to dobry wybór. Tematyka, która była poruszana w trakcie studiów bardzo mnie interesowała, w związku z czym zdawanie kolejnych egzaminów nie sprawiało mi

większych problemów. Choć niektóre przedmioty, np. Myśl Polityczna czy Teoria Polityki, do łatwych nie należały i przygotowanie się do ich



Marcin Jan Rachwał

zaliczenia zajęło mi sporo czasu. Za bardzo dobre wyniki w nauce otrzymywałem stypendium naukowe UAM, a także z Fundacji Wspierania Edukacji im. Zbigniewa Gorzelańczyka, (w której działalność angażuję się obecnie), i od Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Studia ukończyłem z wyróżnieniem. Obecnie jestem doktorantem na Wydziale Nauk Społecznych UAM w Poznaniu. Przedmiotem mojej pracy naukowej są zagadnienia teorii i praktyki demokracji, ze szczególnym uwzględnieniem demokracji bezpośredniej, a także historia ustroju Polski XX wieku. Jestem również asystentem społecznym Posła

RP, przewodniczącego Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży - Ryszarda Hayna.

Widzę w otaczającym nas świecie za dużo biedy, nierówności i ludzkich dramatów. Wiem, że tak być nie powinno dlatego aktywnie uczestniczę w życiu politycznym. Uważam, iż działalność polityczna nie może być walką o osobiste korzyści, a sposobem zmiany rzeczywistości zgodnie z własnymi ideałami. Chcę Polski, w której żaden człowiek nie będzie wyrzucony na margines życia społecznego; w której edukacja, opieka medyczna nie będą luksusem dla wybranych, a prawem wszystkich.

**Państwa kandydat na Posła RP
Marcin Jan Rachwał
Lista nr 7, pozycja nr 16
www.sld.leszno.pl/Marcin.Rachwal**

Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej